

Sygn. akt II Ca 325/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Karina Marczak SR del. Mariusz Zawicki
Protokolant:	sekr. sąd. Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W. (uprzednio (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.)**

o ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2013 roku, sygn. akt III C 1606/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r.

Powód P. P. wniósł o ustalenie, że nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (poprzednia nazwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 681,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 roku, za świadczenie usług w ramach umowy której nie zawarł z pozwanym. Istnienie interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia powód dowodził wskazując, iż pozwana nie domaga się od niego zapłaty na drodze sądowej, lecz doprowadziła do wpisania powoda do Krajowego Rejestru Długów, co stwarza dla niego problemy w dostępie do usług finansowych.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (poprzednia nazwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że łączyła ją z powodem umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 12 października 2005 roku. Aneksiem z dnia 20 września 2010 roku umowa ta została przedłużona na okres kolejnych 30 miesięcy. W lipcu 2011 roku abonent

zaprzestał opłacania abonamentu w wysokości wynikającej z postanowień aneksu. Nadto pozwana podniosła, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie ustalił, że powód P. P. nie jest zobowiązany do zapłacenia na rzecz pozwanego kwoty 681,94 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 19 stycznia 2012 roku, z tytułu zobowiązania opisanego jako opłaty za świadczone usługi telekomunikacyjne (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 227 złotych tytułem kosztów procesu.

U podstaw orzeczenie legły m.in. następujące ustalenia faktyczne:

P. P. zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. dnia 12 października 2005 r. (w uzasadnieniu błędnie podano 16 lipca 2011 roku) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której przydzielono mu dwa numery telefoniczne: (...) i (...). Obydwa numery były związane ze stałym abonamentem w kwotach po 25 złotych miesięcznie. Przekroczenie w miesiącu wartości usługi ponad kwotę 25 złotych wymagało dokupienia osobnego doładowania.

Po zakończeniu okresu na jaki opiewała umowa pierwotna (...) Sp. z o.o. wystawiła P. P. za korzystanie z jednego z numerów telefonicznych fakturę wyższą niż ta, która wynikała z obowiązującej umowy. Z numeru telefonu, którego dotyczyła ta faktura korzystał ojciec P. S. P..

W odpowiedzi na reklamację abonenta operator wskazał, że warunki umowy zostały zmienione telefonicznie. Zmian tych nie dokonywał P. P.. Przed upływem terminu umowy na numer użytkowany przez S. P. zadzwonił pracownik sieci O. i zapytał, czy użytkownik chce kontynuować umowę. Pracownik poinformował go, że są dobre warunki i zapytał, czy użytkownik chce podpisać umowę. Użytkownik po zmianie warunków umowy mógł rozmawiać za darmo do jednej wybranej osoby, a koszt abonamentu miał się zwiększyć do 29 złotych. S. P. informował, że jest tylko osobą korzystającą z telefonu innego abonenta. Rozmowa ta doprowadziła do tego, że na adres S. P. i na jego nazwisko jako adresata przysłała przesyła z nowym telefonem.

Sąd Rejonowy ustalił, iż P. P. pracuje za granicą i nie ma szybkiego dostępu do korespondencji, która go dotyczy, zaś S. P. nie powiedział synowi, że dokonywał zmian w umowie z operatorem komórkowym.

S. P. podpisał dokument odbioru przesyłki z nowym telefonem. Aneks do pierwotnej umowy oznaczony datą 28 września 2010 roku opiewa na abonenta P. P.. S. P. jest starszą osobą – ma 66 lat. W ostatnim okresie miał kłopoty zdrowotne wynikające ze zdarzeń losowych.

Sąd Rejonowy ustalił, iż Firma operatora komórkowego, ani żadna inna firma nie dochodziła od P. P. należności z tytułu wystawionych faktur na drodze sądowej. Wezwała go do zapłaty należności ze wskazaniem konsekwencji wpisania do bazy danych osób i podmiotów zadłużonych.

P. P. uzyskał informację, że znajduje się w bazie danych dłużników prowadzonych przez jeden z podmiotów gromadzących informacje w tej dziedzinie.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy żądanie powoda uznał za zasadne i wynikające z treści art. 189 k.p.c. Sąd uznał, iż brak orzeczenia dotyczącego ustalenia istnienia lub nieistnienia przedmiotowego zobowiązania w praktyce pozbawiłby powoda środków ochrony przed umieszczeniem jego danych w bazie danych podmiotu komercyjnie zajmującego się zbieraniem informacji o dłużnikach. Nadto zaznaczył, iż powód nie może zatem bronić się zarzutem nieistnienia zobowiązania w procesie o zapłatę, bowiem takiego dotychczas w tej sprawie pozwany nie wytoczył. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany zdecydował się oddziaływać na powoda w inny sposób – właśnie poprzez zagrożenie spowodowania zaistnienia i utrzymywania w zbiorze danych niekorzystnego dla P. P. zapisu o tym, iż jest on rzekomym dłużnikiem pozwanej Spółki.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, iż stroną pierwotnej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych był P. P. (umowa – k. 108 – 109 i wzór podpisu – k. 127). Zaś oferta opatrzona datą „30 września 2010 roku” zawiera jedynie podpis S. P. (k. 110) i nigdy nie była potwierdzana przez P. P., co oznacza, że P. P. nie był stroną aneksu do umowy

o świadczenie usług telefonii komórkowej, bo jego ojciec S. P. nie był upoważniony do jej zawarcia w jego imieniu. To, czy skutecznie w swoim imieniu stroną umowy o świadczenie usług telefonii komórkowej na podstawie osobnej umowy (k. 110) stał się S. P. i czy jest on dłużnikiem pozwanej na jakąkolwiek kwotę może przesądzić tylko proces o zapłatę wytoczony przeciwko niemu jako pozwanemu. Sąd stwierdził, iż nieważny aneks nie daje podstaw do żądania zapłaty, świadczenie z tego tytułu jest niewymagalne, a faktury wystawione na takiej podstawie podlegają korekcie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna skarżąc go w całości i żądając zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego postaci art. 189 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na rozstrzygnięciu powództwa o ustalenie pomimo faktu, iż powodowi przysługują inne środki ochrony prawnej w zakresie wykreślenia powoda z Krajowego Rejestru Długów a konkretnie uprawnienie do żądania usunięcia wpisu niezgodnego ze stanem faktycznym wynikające z treści art. 30 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych jak również żądanie zaniechania działania narażającego na szwank dobra osobiste wynikające z treści art. 24 § 1 k.c.

Powód zażądał oddalenia apelacji i obciążenia pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna, gdyż Sąd I instancji prawidłowo uznał, że powód ma w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w ustaleniu nieistnienia długu wobec pozwanej. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna, a nie tylko hipotetyczna, a więc istniejąca jedynie w subiektywnym odczuciu strony, potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (komentarz do art. 189 k.p.c., Małgorzata Manowska, Lex Polonica).

Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 833/00).

Wbrew pogładowi apelującego sprawa o ochronę dóbr osobistych kierowana przeciwko pozwanemu, lecz również wobec podmiotom trudniącym się gospodarczo wykorzystywaniem informacji o relacjach finansowym między podmiotami nie zakończyła by definitywnie sporu między stronami. Podkreślić również należy, iż roszczenia o ochronę dóbr osobistych pozostają roszczeniami zakresowo odmiennymi, aniżeli te które dotyczą istnienia bądź nie, konkretnych należności pieniężnych. Pozwany nie może od powoda wymagać przedsiębrania procedur prawnych, które nie zmierzałyby bezpośrednio do osiągnięcia założonego przez powoda celu. Pozwany wskazując powodowi drogę realizacji jego roszczeń poprzez proces o ochronę dóbr osobistych nie wskazał praktycznych aspektów takiej sprawy, a zwłaszcza tego jakiego rodzaju dobro miało być chronione i jaki wpływ miało by takie orzeczenie na wzajemne relacje stron. Wygranie sprawy o ochronę dóbr osobistych związanych z naruszeniem dobrego imienia poprzez rozpowszechnianie informacji o rzekomym długu pokrzywdzonego oznaczała by więc tylko to, iż dobra osobiste powoda zostały naruszone. Orzeczenie takie zapewniłoby powodowi ochronę jedynie pośrednią.

Nie można również uznać za trafny pogląd o braku interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia możliwości złożenia wniosku wierzycielowi o wykreślenie informacji gospodarczej w trybie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, gdyż w niniejszej sprawie wierzyciel miał przekonanie o istnieniu długu powoda, co artykułował nie tylko poprzez żądanie oddalenia powództwa, lecz przed wszczęciem sprawy poprzez pisma (np. z dnia 8 marca 2012 r.), w których wprost kwoty tam wymienione opisywał jako dług powoda. Wystąpienie przez powoda z roszczeniem zastępującym w trybie

art. 64 k.c. oświadczenie woli pozwanego, podobnie jak i w pierwszym przypadku, mogło by powodowi zapewnić jedynie ochronę pośrednią, nie rozstrzygając w sposób stanowczy kwestii istnienia długu opisanego fakturami wymienionymi w pismach pozwanego z dnia 8 marca 2012 r.

Apelacja pozwanego była zatem niezasadna i w oparciu o treść art. 385 k.p.c. należało ją oddalić, zaś ze względu na treść art. 98 § 1 k.p.c. pozwanego obciążyć kosztami postępowania apelacyjnego w postaci wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalonego w stawce minimalnej, tj. w kwocie 90 zł.